Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 20 lipca 1932 r. 59.

ŁOTWA.

---§---

1. M i n i s t e r O ś w i a t y A. K e n i n s z o L e t g a l j i ."Jaunakas Zinas" Nr.157 zamieszczają wywiad z min.Keninszem.Streszczenie:

Pod względem uświadomienia narodowego Letgalja stoi wśród innych prowincyj łotewskich na ostatniem miejscu. Często dają się słyszeć głosy, iż dla Łotwy Letgalja jest ciężarem, który z racji swej różnorodnej ludności nie usprawiedliwia tych ofiar, jakie reszta prowincyj łotewskich ponosi dla jej dobrobytu. Powstają pytania, czy mieszkańcy Letgalji wzbogacając się ekonomicznie zleją się z resztą Łotwy w jeden organizm, czy też pozostaną elementem obcym. Czy letgalczycy i nadal będą wywierali ujemny wpływ na życie Łotwy? Państwo Łotewskie powstało w swych granicach etnograficznych, jednak pomimo to w ciągu ostatniego dziesięciolecia warunki tak się ułożyły, iż w wielu miejscach dążono do wynarodowienia elementu łotewskiego. Obcy element w Letgalji składa się z duchowieństwa polskiego, ziemian Polaków, Rosjan i Żydów. Elementy te o orjentacji wybitnie wschodniej lub południowo-wschodniej traktują Łotwę, jako kraj całkiem obcy. Rosjanie są wrogami Łotyszów, niezadowolonymi z rządów Państwa Łotewskiego, którzy tęsknią do zlania się z narodem rosyjskim. Pod względem państwowym Polacy są solidarni z Łotwą, jednak, o ile chodzi o stosunki wyznaniowe są oni separatystami. W Letgalji Polacy pragną zachować aureolę wyższości kultury polskiej. Dążenia ich często są nie bezowocne, gdyż w szkołach polskich jest wielu Łotyszów. Wszystkie powyższe separatystyczne dążenia elementów obcych utrudniają wzrost elementu łotewskiego w Letgalji.

2. "P e h d e j a B r i h d i" o p o l s k i m z w i ą z k u n a r o d o w y m w Ł o t w i e ."Pehdeja Brihdi" Nr.156. Art.p.t."Kto pracuje w polskim związku narodowym?" Streszczenie:

Już nieraz pisano o szkołach polskich, które wychowują i wynaradawiają Łotyszów letgalskich i wszystkich innych katolików. Nie lepiej jest także z polskim związkiem narodowym w Łotwie, utworzonym na miejsce związku zlikwidowanego. We wszystkich ważniejszych punktach Letgalji i wszędzie, gdzie tylko można związek ten organizuje swe jaczejki i nie szczędząc środków na propagandę dąży do swych celów. Jako działacze miejscowi figurują oni wszędzie w charakterze letgalczyków polskiej orjentacji /są to Łotysi, na co wskazują ich nazwiska/.

Wogóle cały ten związek narodowy jest organizacją "słomianych"Polaków, gdyż prawdziwych Polaków wLetgalji niema. Jedynie dzięki dziwnemu indeferentyzmowi narodowemu letgalczyków akcja polonizacyjna nadal tam kwitnie. Nawet sam kierownik polskiej organizacji narodowej poseł Łapiński jest spolonizowanym Łapinszem i choć zna lepiej łotewski od polskiego, jednak w Sejmie i w Radzie dyneburskiej przemawia demonstracyjnie jedynie po rosyjsku. Przywódca Polaków w Dyneburgu Brezgo także jest Łotyszem, a pomimo to kieruje polskim ruchem szowinistycznym. Podobny ruch obserwujemy także w "Polskim Związku Akademickim", dokoła którego koncentruje się cała inteligencja. Prezesem tego związku jest radny m.Rygi spolonizowany Litwin M.Liberis, zaś większość członków zarządu również nosi łotewskie nazwiska. Związek ten utrzymuje ścisły kontakt z narodowemi i kulturalnemi organizacjami w Polsce, skąd wysyłani są instruktorzy, organizujący w Łotwie różne związki polskie.

3. E k s p a n s j a h i t l e r o w c ó w n a d B a ł t y k .
"Pehdeja Brihdi" Nr.156. Artykuł p.t."Hitlerowcy prą nad Bałtyk".
Streszczenie:

W niemieckim ruchu nacjonalistycznym daje się zauważyć wielkie zainteresowanie się Europą wschodnią. Najwyraźniej hitleryzm występuje przeciwko państwom bałtyckim, którym nie przyznaje on prawa niepodległych egzystencyj i stara się utworzyć taki "Baltland", jaki w 1917 r.starano się utworzyć podczas okupacji, gdy to dążono do utrzymania pod protektoratem Niemiec Litwy, Łotwy i Estonji.

Najbardziej starannymi bojownikami tej idei są Niemcy bałtyccy. Dążą do tego wszyscy emigranci niemieccy z państw bałtyckich, którzy in corpore przyłączyli się do Hitlera. Utrzymują oni ścisłe stosunki ze swymi rodakami w Łotwie, dzięki czemu hitleryzm rozpowszechnił się we wszystkich organizacjach młodzieży niemieckiej, w klubach, prasie i sferach politycznych. Do sztabu Hitlera należą wybitni Niemcy bałtyccy: Rosenberg, przyszły minister Spraw Zagranicznych Hitlera, baron Freitag-Loringhoven, członek Reichstagu i wybitne miejsce wśród emigrantów niemieckich z nad Bałtyku zajmuje baron Manteuffel, który w czasie wielkiego meetingu protestacyjnego w Berlinie w dn.28 czerwca r.b. wygłosił wielką mowę propagandową, określającą cele polityczne hitlerowców. Przemówienie to powtórzyła cała prasa niemiecka, lecz przeciwko niej nie wypowiedział się ani jeden Niemiec emigrant bałtycki w Niemczech, ani też żaden Niemiec łotewski. Manteuffel zobrazował zasługi Niemców bałtyckich dla Niemiec, jakie położyli oni w ciągu szeregu stuleci.

W czasie wojny światowem Niemcy bałtyccy walczyli po stronie niemieckiej jako ochotnicy, w r.1919-20, gdy już Niemcy złożyły broń,"bracia bałtyccy" ponownie stanęli do walki z komunistami, a to w celu ochrony Prus Wschodnich przed czerwonem niebezpieczeństwem.

Broniąc granic Vaterlandu, Niemcy bałtyccy stali się główną siłą, która przyczyniła się do utworzenia obecnych państw bałtyckich.

Jednak obecna konjunktura polityczna, która się wytworzyła z nad-Bałtykiem i została ustabilizowana w traktacie Wersalskim, nie może być uznana za ostateczną. Jest to niesprawiedliwością,gdyż Niemcom uniemożliwiono wpływu na kraje nadbałtyckie, co stoi w kolizji z historją.

Niemcy bałtyccy wiele przecierpieli dla idei wielkich Niemiec, to też oni mają największą rację wznowienia swych praw historycznych i brania czynnego udziału w polityce wschodniej. Jest to misją Niemców bałtyckich, której oni się nie wyrzekną. W wyniku tego wszystkiego cały naród niemiecki a także Niemcy bałtyccy winni odrodzić się w idei hitleryzmu, nie szczędząc dla tego żadnych ofiar.

Kronika: 4. S p r a w a u r u c h o m i e n i a l i n j i k o l e j o w e j R o m n y - L i b a w a ."Pehdeja Brihdi" /Nr.156/:
W dn.15 lipca odbyło się posiedzenie chrześcijańskiego bloku pracy, M. in. na posiedzeniu tem omówiono kwestję otwarcia ruchu kolejowego na odcinku Romny-Libawa. Libawa, jak wiadomo, kwestją tą interesuje się już od czasów Mejerowicza. Omówiwszy tę kwestję blok postanowił w całej rozciągłości poprzeć sprawę kolei libawo-romneńskiej i zwrócić się do rządu z prośbą, by przy zawier niu traktatu handlowego z Litwą wniósł on klauzulę, gwarantującą uruchomienie tej linji kolejowej.

W związku z tem przedstawicielowi bloku w rządzie,ministrowi Spraw Zagr. Zarinszowi polecono poinformowanie o tem rządu oraz podjęcie odpowiednich prac przygotowawczych.

--:0-:§:-0:--

-o0o-